

Sygn. akt II W 311/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Agnieszka Knade-Plaskacz

Protokolant – sekr. sądowy K. S.

przy udziale oskarżyciela publicznego – ----

po rozpoznaniu w dniu 17/01/2018 roku oraz 30/04/2018 roku

sprawy:

D. S. (1)

c. A. i M. z d. S.,

ur. (...) w T.

obwinionej o to, że:

1. w dniu 20.07.2017 roku około godziny 19:30 w miejscowości B. nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu dwóch świń i dwóch jałówek w wyniku czego te wybiegały na jezdnię

tj. o czyn z art. 77 kw

2. w tym samym miejscu i czasie nie udzieliła policjantom (...) U. upoważnionym na mocy ustawy do legitymowania dokumentu stwierdzającego jej tożsamość w postaci dowodu osobistego

tj. o czyn z art. 65 § 2 kw

orzeka:

I. uniewinnia obwinioną od popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. 1 części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 77 k.w.

II. uznaje obwinioną ***D. S. (1)*** za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt. 2 części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 65 § 2 kw i za to na podstawie art. 65 § 2 k.w. wymierza jej karę 50 zł (pięćdziesiąt) złotych grzywny;

III. Zasądza od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Chełmnie na rzecz adv. K. T. kwotę 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych czterdzieści groszy) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu,

IV. zwalnia obwinioną od opłaty sądowej, zaś zryczałtowaną równowartością wydatków poniesionych w sprawie obciąża Skarb Państwa.

(...) 311/17

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona D. S. (1) zamieszkuje B.. W lipcu 2017 roku w B. była w gościnie u swoich dzieci, w tym syna R. S. (1), który jest właścicielem gospodarstwa rolnego.

Dowody: wyjaśnienia obwinionej k. 8, 41-42 akt, zeznania świadka R. S. k. 42

W dniu 20 lipca 2017 roku około godziny 19:30 w miejscowości B. funkcjonariusze KPP w U. R. S. (3) i B. W. (1), jadąc koło gospodarstwa (...). S., spostrzegli biegnące swobodnie w okolicach drogi publicznej dwie jałówki oraz dwie świnię. Zatrzymali radiowóz i R. S. zaczął zaganiać zwierzęta w kierunku gospodarstwa. Po chwili pojawiła się D. S. (1), która poinformowała funkcjonariuszy, że zwierzęta należą do jej syna i zagoniła je do gospodarstwa. Funkcjonariusz R. S. zwrócił się do D. S. o okazanie dowodu osobistego celem wylegitymowania jej. D. S. (1) odmówiła okazania dowodu, udała się do domu i zamknęła drzwi informując funkcjonariuszy, że mają dać jej spokój.

Dowody: zeznania świadków: R. S. k. 4 , B. W. k. 6, 25 v. oraz R. S. k. 42.

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej wykroczeń i wyjaśniała, że zwierzęta należały do jej syna, ona je tylko zgoniła z drogi. Obwiniona nie była zainteresowana tym, co funkcjonariusze do niej mówili („nie byłam zainteresowana obecnością funkcjonariuszy Policji i nie chciałam z nimi rozmawiać, oni coś do mnie mówili”). Na rozprawie wskazała natomiast, że jest osobą niedosłyszającą. Chciała zagonić cielaki, żeby nie zdarzył się jakiś wypadek a w między czasie radiowóz zatrzymał się, ona te cielaki zagoniła na posesję i poszła sobie. Z policjantami nie rozmawiała, żaden nie wyszedł do niej i z obwinioną nie rozmawiał. Obwiniona nic nie słyszała, żeby funkcjonariusze coś do niej mówili, ponieważ nie wychodzili z samochodu, byli od obwinionej oddaleni o jakieś 150 metrów. Obwiniona tylko widziała radiowóz.

Dowód: wyjaśnienia obwinionej D. S. k. k. 8, 41-41v akt.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionej w zakresie, w jakim wskazała na właściciela zwierząt za wiarygodne, albowiem były jasne, rzeczowe i stanowcze, a przede wszystkim okazały się zgodne ze wszystkimi innymi dowodami, w tym z zeznaniami jej syna i funkcjonariuszy. Za niewiarygodną, sprzeczną z zeznaniami pozostałych świadków Sąd uznał natomiast tę część jej wypowiedzi, w której obwiniona wskazała, że funkcjonariusze nie żądali od niej dokumentów, jedynie siedzieli w radiowozie zatrzymanym 150 metrów od gospodarstwa a nadto, że obwiniona nie słyszała funkcjonariuszy. Ta wersja nie tylko nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków, ale jest także sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Jeżeli funkcjonariusze nie wychodzili z radiowozu, który zgodnie z jedną z przedstawianych przez obwinioną wersji miał stać daleko od niej i nie rozmawiali z obwinioną, to nie powinni wiedzieć do kogo należą zwierzęta, a jednak w notatce służbowej wskazali, że uzyskali od obwinionej informacje, iż zwierzęta należą do jej syna.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania wszystkich świadków. Najważniejsze znaczenia miały zeznania syna R. S. (1), albowiem potwierdził on, że jest właścicielem zwierząt gospodarskich oraz obwiniona zwierzętami tymi się nie zajmuje. Ponadto świadek potwierdził, że obwiniona rozmawiała z funkcjonariuszami („Z tego co mi mama opowiadała, to dowód chciał od niej. Ona ma problemy ze słuchem, więc policjanta to zdenerwowało, że mama nie miała dowodu i go nie słuchała”). Na skutek zachowania obwinionej podczas rozprawy i jej ingerencji w wypowiedź świadka starał się on wycofać z wcześniejszej wypowiedzi, wskazując, że właściwie nie mówił, że funkcjonariusz wyszedł z radiowozu. W ocenie Sądu jednak to pierwsza część jego wypowiedzi jest wiarygodna, albowiem została złożona spontanicznie, szczegółowo i szczerze. Świadek bez dopytywania o szczegóły sam wskazał, że obwiniona była zdenerwowana tym, że funkcjonariusz żądał od niej dowodu. Wskazać należy, że taką wersję zdarzeń potwierdzili także obaj funkcjonariusze, których zeznania również należy uznać za spójne i niesprzeczne z pozostałymi dowodami uznanymi za wiarygodne przez Sąd. R. S. zeznał, że rozmawiał w dniu zdarzenia z obwinioną, która powiedziała, że zwierzęta należą do jej syna. Następnie odmówiła podania danych osobowych, oddaliła się do domu i zamknęła drzwi cały czas krzycząc na policjantów, że mają jej dać spokój i wyjść z jej posesji. B. W. również potwierdził, że obwiniona odmówiła podania swoich danych osobowych oraz okazania dowodu wskazał także, że zachowywała się w sposób arogancki wobec funkcjonariuszy.

Sąd zważył, co następuje:

D. S. (1) stanęła pod zarzutem tego, że w dniu 20 lipca 2017 roku około godziny 19:30 w miejscowości B. nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu dwóch świń i dwóch jałówek w wyniku czego te wybiegały na jezdnię tj. popełnienia czynu z art. 77 kw. Zgodnie z art. 77 kw karze podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. W ocenie Sądu materiał sprawy nie pozwalał na ustalenie, że obwiniona była w chwili zajścia osobą „trzymającą” świnie i jałówki w rozumieniu art. 77 kw oraz osobą na której spoczywały obowiązki w zakresie zapewnienia wymaganych środków ostrożności przy trzymaniu tych zwierząt. Zarówno z wyjaśnień obwinionej, jak i z zeznań jej syna R. S. (1) wynika jednoznacznie, iż właścicielem zwierząt był syn lub sąsiad, zaś obwiniona miała kontakt z tymi zwierzętami ograniczający się właściwie do przebywania w czasie urlopu na obszarze jednego gospodarstwa. Niewątpliwie osobą sprawującą opiekę i bieżący nadzór nad zwierzętami był wyłącznie syn obwinionej lub sąsiad, a obwiniona tymi sprawami się w ogóle nie interesowała przebywając w gospodarstwie w gościnie.

Zważywszy zatem, że wszystkie przeprowadzone przez Sąd dowody wskazywały, iż obwiniona nie była właścicielem zwierząt, nie sprawowała nad nimi żadnego nadzoru, opieki ani nie trzymała ich w znaczeniu o jakim mowa w art. 77 kw, należało uznać, iż swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przypisanego jej wykroczenia. W tej sytuacji przypisanie D. S. winy w zakresie zarzuczonego w punkcie I części wstępnej wyroku czynu Sąd uznał za oczywiście bezpodstawne i uniewinnił obwinioną.

Odnosząc się do zarzutu drugiego, w ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że w dniu 20 lipca 2017 roku około godziny 19:30 w miejscowości B. D. S. (1) nie udzieliła funkcjonariuszom Policji upoważnionym na mocy ustawy do legitymowania, dokumentu stwierdzającego jej tożsamość w postaci dowodu osobistego, a swoim zachowaniem wypełniła znamiona czynu z art. 65 § 2 kw.

Wykroczenie z art. 65 § 2 kw popełnia ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do m.in. tożsamości. Nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze Policji – w świetle zapisów art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 06 kwietnia 1990 r. o Policji – są uprawnieni do dokonywania czynności legitymowania, są więc podmiotem uprawnionym w rozumieniu art. 65 kw. Obwiniona na żądanie funkcjonariusza nie udzieliła wiadomości co do swojej tożsamości i nie wylegitymowała się, popełniając tym samym wykroczenie z art. 65 § 2 kw.

Stopień zawinienia obwinionej wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, iż obwinionej można postawić zarzut, że mając świadomość o konieczności wylegitymowania się świadomie i celowo nie dopełniła tego obowiązku. W ocenie Sądu obwiniona doskonale zdawała sobie sprawę z obecności funkcjonariuszy Policji, jednakże nie chciała z nimi rozmawiać oraz wykonywać ich poleceń.

Wskazać należy, że na rozprawie obwiniona twierdziła, że ma poważne problemy ze słuchem, mogła więc nie słyszeć, co policjanci do niej mówią. W toku rozprawy, zwłaszcza w trakcie przesłuchania świadka R. S., obwiniona doskonale jednak słyszała treść jego zeznań, reagując spontanicznie na jego wypowiedzi. Nie miała także problemów z komunikacją z Sądem. To uwiarygadnia zeznania funkcjonariuszy, wskazujących na to, że obwiniona świadomie ich obecność i prośby lekceważyła. Zresztą sama obwiniona w toku postępowania wskazała, że funkcjonariusze coś do niej mówili, ale nie była zainteresowana rozmową z nimi, zmieniając następnie wersję wydarzeń i wskazując, że radiowóz stał 150 metrów od niej i żaden funkcjonariusz z niego nie wyszedł. Policja, jako organ państwowy z mocy ustawy upoważniony do legitymowania osób ma prawo, a w trakcie wykonywania czynności służbowych nawet obowiązek, opierać się na danych i dokumentach, które są niezbędne do przeprowadzenia tej czynności. Zatem obwiniona odmawiając podania swoich danych, okazania dokumentu świadomie znacznie utrudniła funkcjonariuszom wykonywanie czynności służbowych i przeprowadzenie interwencji.

Uznając obwinioną D. S. (1) za winną popełnienia czynu zarzucanego stanowiącego wykroczenie z art. 65 § 2 kw Sąd na podstawie art. 65 § 2 k.w. wymierzył jej karę 50 złotych grzywny. Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę jej niewłaściwe i nacechowane złą wolą zachowanie wobec funkcjonariuszy. Sąd nie dopatrywał się w stosunku do obwinionej żadnych istotnych okoliczności łagodzących.

W przekonaniu Sądu wymierzona obwinionej kara grzywny mieszcząca się w dolnych granicach zagrożenia, będzie stanowiła wystarczającą dolegliwość i przestrozę dla niej na przyszłość i spowoduje, że będzie ona przestrzegać prawa.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. Sąd zasądził także od Skarbu Państwa, Sądu Rejonowego w Chełmnie, na rzecz adw. K. T. kwotę 221,40 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na względzie wysokość dochodów obwinionej, Sąd na art. 119 k.p.o.w. w zw. z art. 624§1 k.p.k. zwolnił ją od opłaty sądowej, zaś zryczałtowaną równowartością wydatków poniesionych w sprawie obciążył Skarb Państwa. Uniewinnienie obwinionej od czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku wymagało na podstawie art. 118 §2 k.p.o.w. obciążenia Skarbu Państwa kosztami w tym zakresie.

(...)/5/2018 r.

SSR Agnieszka Knade-Plaskacz